

O P I N I A

B I A Ł O S T C K A

Pismo Konfederacji Polski
Niepodległej
Samodzielny Okręg 16 Białystok
Grupa Skonfederowanych Działaczy
Wrzesień 1988 rok.



W o l n o ś ć

N i e p o d l e g ł o ś ć

SŁOWA PRAWDY.

Od początku naszego istnienia towarzyszyło nam morze fałszu i zakłamania. Czego to nie mówiono i nie napisano na temat naszej partii: faszystowska, agenturalna, skorumpowana. Prasa reżimowa pisała o dolarach, usługach wywiadowczych na rzecz państw trzecich, kontrrewolucji, hipotetycznym mordzie i pożądze. Słów zakłamania nie odwrócił ani I ani II proces KPN, gdyż tuba oficjalnej propagandy zagłuszała wszystko, oprócz prawdy i sumienia. Muszę tutaj stwierdzić, że i opozycja postsolidarnościowa nabrała wody w usta. Jeśli pisało się już o KPN to przeważnie w aspekcie martyrologii jej przywódców. Ale na bok żale, gdyż przyszłość i historia wystawia wszystkim swym uczestnikom obiektywną ocenę jak i rachunek.

Wracając do rzeczy, czy domniemanymi dolarami można rekompensować lata zabranej wolności, lata spędzone w celi? A taki rachunek płacili do niedawna nasi przywódcy jak i szeregowi członkowie. Tylko miłość do Polski, choroba na Polskę może być równoznacznikiem takiego, określanego irracjonalnym przez komunizm, postępowania. Podobny charyzmat posiadali tylko pierwsi okrzestujani, a w naszej historii bojownicy o wolność i niepodległość zakreślili latami 1795, 1830, 1863, 1914, 1920, 1939, 1944. Takie są fakty, a głębsze argumentowanie politycznych racji KPN uważam za poniżej godności konfederaty. Ale przejdźmy do meritum. Celem niniejszego szkicu jest spopularyzowanie naszych dokumentów programowych na język bardziej zrozumiały. A oto jak wyglądają główne zasady programowe Konfederacji:

1. za zasadę funkcjonowania struktur wewnętrznych w państwie w państwie przyjmuje się formę samorządów wynikających z inicjatyw jednostek, grup i regionów. Jest ona najbardziej efektywna i wynika z podglebia historycznego. Przejawia się i pozwala wykazać inicjatywę oraz daje ogrom satysfakcji jednostce i ogółowi.
2. za podstawę sprawiedliwości przyjmuje się równość wobec prawa wszystkich obywateli, niezależnie od światopoglądu, wyznania, jak i sprawowanej funkcji. Sądownictwo oraz zakłady penitencjarne winny być niezawisłe i podlegać Sejmowi.
3. za podstawę niezawisłości państwa przyjmuje się dążność wszystkich obywateli do odzyskania pełnej niepodległości, włącznie z czasowo utraconymi terenami wschodnimi i gotowość do walki o utrzymanie nienaruszalności granic. Linia Odry i Nysy jest słuszną i godziwą rekompensatą za kilkusetletnią eksterminację narodu polskiego przez niemieckiego sąsiada oraz wynika z uwarunkowań historycznych. Tym samym nie podlega rewizji.

2

Uznaje się, że Polacy nie mają w swej naturze skłonności do agresji i terytorialnych podbojów. Uznaje się prawo Rzeczypospolitej do zawierania unii z innymi narodami na zasadzie suwerenności i partnerstwa.

4. za podstawę działalności kulturalnej i naukowej przyjmuje się nieskrępowaną prawem inicjatywę popieraną przez mecenat państwa i organizacje społeczne przy wynikającej potrzebie i zgodzie obu stron.
5. za podstawę organów władzy przyjmuje się wolę narodu reprezentowaną przez jego przedstawicieli wybranych w wolnych wyborach.
6. za podstawę działalności dyplomatycznej przyjmuje się realia geopolityczne, ekonomiczne i uwarunkowania historyczne.
7. za podstawę działalności oświatowej i publicystycznej przyjmuje się zasadę zgodności faktów z prawdą historyczną przy zachowaniu prawa do indywidualnego poglądu.
8. za podstawę kształtowania stosunków międzyludzkich przyjmuje się zespół norm etycznych - moralnych zawartych w religii chrześcijańskiej. Wynika to z uniwersalizmu tej religii, tradycji historycznej, jak i ogromnych zasług w dziedzinie utrzymania ciągłości ducha polskiego i idei niepodległości.
9. za podstawę działalności gospodarczej uznaje się wszelkie formy formy własności środków produkcji w przemyśle, rzemiosle i rolnictwie.
10. uznaje się, że PRL jest namiastką państwa polskiego i stanowi narzucaną z zewnątrz formę przejściową do niepodległej III Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z powyższym, wszystkie formy działania PRL zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne z punktu widzenia naszej wykładni prawa, są nielegalne. Zostaną one w przyszłości zrewidowane przez suwerenne władze Rzeczypospolitej z uwzględnieniem interesów jej obywateli.
11. uznaje się PZPR za organizację agenturalną, antypolską i antyhumanitarną. Negatywna rola tej organizacji w najnowszych dziejach Polski zostanie poddana wnikliwej, obiektywnej i sprawiedliwej ocenie.

I oto cała prawda o KPN, prawda programowa. Oczywiście że dążymy do władzy i ją osiągniemy w drodze legalnej walki politycznej, w ramach istniejącego prawa, w którego to lukach musimy wyrąbać drogę ku powierzeniu. Osiągniemy tę władzę, bo z nami jest prawda, wiara i miłość. Miłość do Polski, narodu i jednostki. Jeśli ktoś nie zrozumiał tych oczywistych prawd, to już w swym życiu niczego nie zrozumie.

R e d a k c j a .

B y ć P o l a k i e m

Wielcy romantycy w losach narodu polskiego dostrzegali szczególne piętno. Karmili więc obolałe dusze dumnych i nieszczęśliwych rodaków wzniosłymi ideałami. Odwoływali się do najszlachetniejszych stron narodowego charakteru, sławili dumę, szlachetność i rykoskość. Apoteozowali bohaterstwo, męczeństwo i śmierć dla umiłowanej ojczyzny. Kilka pokoleń Polaków wyrosło na literaturze narodowych wieszczów i w wierze w mickiewiczowskie hasło "Polska Chrystusem narodów". Jakimś szczególnym inskrypcyjnym, takim tylko polskim, odnalezionym w końcu na dnie wszechogarniającej apatii i wixty niewiary ogrom pokłady mocy.

Polska wybiła się na niepodległość. Prywata, egoizm i kilka jeszcze grzechów narodowych, zdawało się, miały już nigdy nie wrócić. Postawa Polaków w okresie II Rzeczypospolitej rzeczywiście świadczy może o ogromnym patriotyzmie społeczeństwa. I choć nie uniknięto innych grzechów powszednich, społeczeństwo i pokolenie II Rzeczypospolitej zdało egzamin na Polaków. I wtedy i później, gdy w strasznych latach 1939-42 trzeba go było składać na codzień. Wtedy, gdy należało odpowiadać wrogom-godnością na ordynarne słowa "polnische schweine" i "polackoja morda". A często zapłacić i krwią.

I znowu po latach wojny przestały spadać bomby. I choć po całej ziemi pozostały polskie krzyże, trzeba było znów zasiać chleb.

Wielcy rozstrzygnęli za nas nasz polski los. Jeszcze trwała narodowa bitwa, ale na czerwonych bagnietach skutecznie wniesiono czerwony raj. I znów zdawało się, że nikt się z tym do końca nie pogodził. A jednak w tym czerwonym, zupełnie niepolskim raju, na zupełnie niepolskich stołkach powoli zaczęli wygodnie usadawiać się polscy niepolscy sekretarze, dyrektorzy, generalicja. Bito normy i rekordy, rozdzielano order, zdejmowano krzyże, zabierano ziemię chłopom, pisano z błędami donosy do Bezpieki. Polscy ZMPowcy w komсомolskich krawatach z komunistyczną pieśnią na ustach jezazili na wykepkach i rozliczali nieprawomyslnych nauczycieli historii i języka ojczystego, odbierając im prawo wykonywania zawodu. Przy zamkniętych okiennicach i zaryglowanych drzwiach, z rękami przy radio, późno w nocy, także w polskich domach słuchano audycji o Monte Cassino z radiostacji zachodniej. W wolnej Polsce? Skąd ten strach? Skąd się nabrało tych, co kapują? Ten sąsiad za ścianą i za protem jeszcze niedawno był Polakiem.... Jak nie zwariować? W dodatku coraz więcej gloryfikujących socjalizm a nie Polskę. Poeci subtelni i wyrafinowani - oni też złożyli swego czasu hołd komunizmowi, z własnej woli lub na jego zamówienie. W kościołach, tylko jak od wieków ta sama modlitwa, twarze na tę jedną niedzielę, tylko godziny odmienione. I Chrystus wciąż na nowo krzyżowany. Za to żeśmy mieli, podszyci strachem i przede wszystkim żądni "skarbów tych, które rdza niszczy i mól zjada". I pieśń "Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie..."

A może i w tej nienormalnej sytuacji jakoś wygodnie urządzić się? A może i w pierwszomajowym pocnodzie ze szturmówką, i w Boże Ciało blisko ołtarza? Bo jeżeli dla chleba, to może nie grzech? A do chleba dobrze byłoby kiełbasy a nie smalcu, a i dywan pluszowy lepszy byłby niż różgowa. A w końcu można w ogóle wygodniej.... Za ile? Za pracę. Zgoda, za to się należy. Nie tylko to zresztą. Bo jeszcze jest książka i wycieczka i wczasy. Ale można jeszcze lepiej. Można być kimś, najlepiej dobrze notowanym i posłusznym. Nie buntować się i popierać wszystkie inicjatywy, oczywiście spontaniczne. Można się włączyć w szeroki nurt społecznej, legalnej aktywności, a pole jest szerokie. PZPR, ZMS, PRON, całkowicie samorządne związki zawodowe, nie takie jak ta "Solidarność". Władza doceni i podziękuję. Trzeba tylko spełniać patriotyczne obowiązki, głosić na władzę jedynie godną rządzenia, iść w pocnodzie pod czerwonym sztandarem, najlepiej całymi rodzinami i z najmłodszą pociechą na tatusiowych ramionach. Weterani pracy socjalistycznej poruszają się zwartą kolumną na inwalidzkich wózkach. Czy tak nie prościej?

Matko Polko i Ojczko! Ileż perswazji włożyliście, by przekonać własne dzieci, że to tylko tak sobie a nie z serca pójdziecie ramię w ramię i pod sztandarami, z którymi nigdy nie identyfikowaliście się? A pójdź warto, bo jutro matura a pojutrze egzamin na studia lub do szkoły średniej a będzie to widzieć szerokie grono profesorskie, które idzie tylko po to by uzyskać zgodę na godziny nadliczbowe, chociaż myśli podobnie jak Ty? Ileż wreszcie zużyliście argumentów i jakich, by oszukać samych siebie? I znów coraz więcej igrzysk, i Ty się w to wciągasz, masz minę głupca i się cieszysz. Iżura w Polsce, Tara w Polsce i porno dla ubogich na szklanym ekranie.... Reforma wkroczyła w II etap, coraz więcej związkowców, coraz bardziej wszystko na błysk. Polak potrafi. Coraz bardziej tłoczno, gwarno, weselo, alkohol się leje po całym kraju jak u Jasia Łady na przyjęciu.

A przecież przed ośmioma laty zadziwiliśmy świat i ten dzisiaj ogłupiały pocnod szedł w inną, właściwą stronę. Czy po to wtedy przebudziliśmy się ku prawdziwej wolności? Czy naprawdę zapomniałeś, ilu odbyło wyroki za to tylko, że bardziej kochali Polskę niż Związek Sowiecki? Czy wiesz, ile lat za kratami spędził gorący patriota, Leszek Moczulski,

4

opluty i wyszydzany jak prawie nikt przez oficjalną propagandę, tylko dlatego, że miał odwagę głośno twierdzić, że stolicą Polski jest Warszawa a nie Moskwa? Czy zapomniałeś wreszcie jaką śmiercią męczeńską i za zginął katolicki ksiądz Jerzy Popiełuszko, i kto go zamordował? A lat 1956, 1968, 1970, 1976, 1980, czy ich nie było? Czy nie jest największym grzechem zrywać się do czynów heroicznych, a w antraktach po cięnu i oszukując własne sumienie, kolaborować z wrogiem? Zapatrzenie się w sprawy egzystencjonalne i materialne jest bardzo niebezpieczne, gdyż osłabia wolę narodu i mimo polyakliwego blon tru prowadzi wyłącznie do kontestacji i sebarytyzmu.

Aż nie chce się uwierzyć, że garstka ludzi, określonych często szaleńcami, ciągle trwa i walczy. Niekiedy samotniczo, coraz częściej słysząc i po co ci to, i tak nie nie zrobisz, a co to da? Mam jednak całkowitą pewność, że ich postawa coraz częściej niepokoi sumienie tych, którzy zadają takie pytania. Bo w swej miłości do Polski wierzą głęboko, że stać nas na wolność i niepodległość, do której przecież jako naród zostaliśmy powołani.

Stanisława KOROLKIEWICZ.

WPROWADZENIE DO "KONFEDERACJI".

KPN trudno nazwać autentycznie pravicową partią, ponieważ jest związkiem kilku grup politycznych, tzw. grup skonfederowanych, m.in. socjalistycznej, agrarystycznej, liberalnej, chrześcijańsko-demokratycznej. Wszystkie je łączy dążenie do wyzwolenia Polski spod hegemonii ZSRR i stworzenia niepodległej i demokratycznej III Rzeczypospolitej.

KPN występuje przeciwko komunizmowi i totalitaryzmowi, przeciwko skrajnej lewicy oraz skrajnej prawicy. W równej mierze jesteśmy przeciwni lewackim i gossystom, jak przeciwni nacjonalistom w rodzaju francuskiego Le Pen. Wprawdzie wszystkie ugrupowania dążące do uzyskania niepodległości państwowej określają się jako nacjonalistyczne, KPN jednak nie ma nic wspólnego z szowinistycznie czy rasistowsko a także imperialistycznie rozumianym nacjonalizmem, jesteśmy mu przeciwni. Dlatego lepiej można określić KPN jako ugrupowanie centrowo-prawicowe.

To prawda, że KPN nawiązuje do historycznych ugrupowań politycznych, zwłaszcza do ruchu niepodległościowego kierowanego w początkach naszego wieku przez Józefa Piłsudskiego, uważamy się za jego kontynuatorów i dziedziców. Przez ostatnie czterdzieści lat w Polsce nie było życia politycznego, skoro odbudowujemy go dzisiaj, siłą rzeczy nawiązujemy do istniejących kiedyś kierunków politycznych. Gdyby Wielka Brytania na jakiś czas znalazła się pod obcą hegemonią, jej życie polityczne i partie zostałyby zlikwidowane, to po minięciu takiej nienormalnej sytuacji odtworzyłyby się dawne partie: konserwatywna, liberalna i Labor Party. Tak dzieje się i u nas. Trzy wyliczone w "Ekonomiście" nurty prądów w jakimś zakresie odpowiadają trzem kierunkom przedwojennym: narodowodemokratom, obozowi niepodległości Piłsudskiego oraz chrześcijańskim demokratom. Program polityczny KPN nawiązuje do programu Piłsudskiego z lat dwudziestych.....

Ważnymi elementami programu KPN są: a. wprowadzenie praw konstytucyjnych w całej rozciągłości. b. przywrócenie demokracji parlamentarnej w kształcie zbliżonym do systemu prezydenckiego Francji i USA. c. przywrócenie gospodarki rynkowej i to w kształcie nawiązującym do Reaganizmu i Thatcherizmu.

Radykalizacja społeczeństwa polskiego, zwłaszcza za młodego pokolenia powoduje, że nasze przywrócenie wolności i niepodległości -

Przedruk za zgodą autora G.R.

W konkluzji chce zaznaczyć, że bardziej realnym wydaje się

6

być i założenie. Wkroczyliśmy na tę drogę, opozycja nie da się wymanewrować frazesami i manipulacjami. Okragły stół został skłócony, jest on brzydki i niestabilny, ale gesty zapraszające denotały już wymienione przez adwersarzy. Po prostu, w świetle rzeczy, taka jest polska droga, a innej drogi nie ma. Przynajmniej na razie.

Jerzy KOROLKIEWICZ.

Tytuł do legalności.

Od początku istnienia naszej partii, środki masowego przekazu odmawiają nam prawa do legalności. Określano nas jako "nielegalny związek", tzw. KPN, unikając jak zaraży słowa PARTIA. Taki stan formalny trwa dotychczas, choć I proces KPN był "sądem" nad partią a II "sądem" nad ludźmi nią kierującymi. Do niczego wprowadzić nie jest nam potrzebny legitymizm wydany przez naszego politycznego przeciwnika, jednakże biorąc pod uwagę fakt, że nie działamy w próżni, postaramy się zdjąć ciężar na nas odium. W tym wywodzie oparę się na konstytucji PRL, albo wiem działamy w ramach ustanowionego przez nią prawa i dlatego właśnie swój tytuł chcemy wyprowadzić z przepisów, ustanowionych w końcu przez komunię i dla komuny. Aby nie być gołosłownym, pozwolę sobie zacytować ustawę zasadniczą PRL:

art. 81 "Obywatele PRL niezależnie od narodowości, rasy i wyznania mają równe prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego".

art. 83 "PRL zapewnia obywatelom wolność słowa, druku, zgromadzeń i wieców, pociągów i manifestacji".

art. 84.1. "W celu rozwoju aktywności politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej ludu pracującego miast i wsi PRL zapewnia obywatelom prawo zrzeszania się.

3. Tworzenie zrzeszeń i udział w zrzeszeniach, których cel lub działalność godzi w ustrój polityczny i społeczny albo w porządek prawny PRL jest zakazane".

Tyle w konstytucji PRL jest zapisane na temat możliwości działalności politycznej tylko tyle i aż tyle. Dlaczego twierdzą, że KPN, nawet w ramach istniejących i narzuconych prawnych realiów jest legalnie działającą, jawną partią polityczną? Otóż przeprowadzę wywód. Żaden z zacytowanych w polu artykułów nie mówi o partii politycznej. Skoro konstytucja nie zabrania, więc tym samym zezwala. Art. 84 mówi o politycznych zrzeszeniach trudno takim terminem nazwać partię polityczną posiadającą deklarację ideową, statut, struktury centralne i terytorialne oraz program działania. Nazwa "zrzeszenia" odnosi się do związków niższego rzędu i nigdy nie może być adekwatna z terminem "partia". Trudno też powiedzieć aby KPN powstało w sprzeczności z którymś z zacytowanych artykułów. Skoro wszyscy mają równe prawo "we wszystkich dziedzinach życia politycznego", a napewno mają je członkowie PZPR i bratnich stronnictw, tak samo mają je ludzie spod znaku KPN, która została m.in. powołana "w celu rozwoju aktywności politycznej" a powołali ją "ludzie pracujący miast i wsi". Tylko dureń może zaprzeczać i upierać się, że jest inaczej. Zgadza się, że program KPN godzi w ustrój polityczny i porządek prawny PRL, ale zakaz art. 84 pkt. 3 dotyczy zrzeszeń a nie partii. Żaden ustrój nie posiada monopolu na nieomyślność i nie jest sam z siebie wartością trwałą. Dotyczy to także i socjalizmu. Jedyną trwałą wartością dla Polaka jest Polska i ona w kwestiach prawnych jest podmiotem. Negacja socjalizmu jest zresztą dozwolona konstytucyjnie, gdyż zgodnie z art. 81 "obywatele PRL mają równe prawa we wszystkich dziedzinach życia politycznego".

7
Niewątpliwie, programowa i czynna negacja socjalizmu jest zdrowym objawem życia politycznego i niczym nie narusza przetoczonego wyżej art. Tyle miałbym do powiedzenia na temat zgodności istnienia naszej partii z konstytucją PRL. Wszystkie inne akty prawne są dokumentami niższego stopnia i nie mogą ograniczać brzmienia zapisu ustawy zasadniczej.

Drugim o niezwykle kapitalnym znaczeniu dla działalności naszej partii aktem prawnym jest Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych uchwalony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. PRL ratyfikowała go 3 marca 1973 roku. Od tego dnia działalność opozycyjnych partii w PRL posiada swój legitymizm uznany także przez Narody Zjedn..

JURYSTA.

Co słychać w Samodzielnym Okręgu 15 ?

21.03.1988r. Msza św. w intencji Ojczyzny w kościele pod wezwaniem Niepokalanej Serca Najświętszej Marii Panny w Białymstoku - Dojlidach. Działacze G.S. "Podlasie" przeprowadzili kwestę na rzecz strajkujących regionów. Rozdawano ulotki o treści solidarnościowej naszego Okręgu ze strajkującymi. Wyłożono listy społeczne protestujące przeciwko szykanom, jakim od dłuższego czasu poddana jest osoba ks. St. Suchnowolca. Akcja zainicjowana przez G.S. "Podlasie" i bratni Niezależny Ruch Ludowy "S".

24.03.1988r. Przedstawiciele G.S. "Podlasie" oraz przedstawiciele NRL "S" przywieźli ok. 100 kg wędlin i inn. wyrobów do strajkujących załóg Jastrzębia. Wizytowali i przemawiali w kopalniach "Marcel, Jastrzębie, Moszczenica".

1.09.1988r. Prz. dst. wiciele G.S. "Podlasie" uczestniczyli w centralnej uroczystości w Warszawie z okazji dziewiątej rocznicy powstania KPN. Niezależny pochód ok. 500 osób przeszedł spod Katedry pod Grób Nieznanego Żołnierza. Złożono wieniec od KPN, odpiwowano Hymn Narodowy. W Białymstoku i okolicach liczne ulotki okolicznościowe sygnowane przez G.S. "Podlasie".

1.09.1988r. Kierownictwo G.S. "Podlasie" powołało biuro Okręgu. Prowadząca Biuro - pani Stanisława Korolkiewicz Białystok ul. Zwycięstwa 29 m. 21 każdy poniedziałek w godz. 18-20.

14.09.1988r. Wystąpienie Regionalnej Komisji Partii i Stronnictw Niezależnych do Prezydenta Miasta o przemianowanie dot. ulicy Dzierżyńskiego na ul. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Nadanie wystąpieniu charakteru listu otwartego.

Wystąpienie RKKPiS do Rzecznika Praw Obywatelskich z pismem protestacyjnym odnośnie szykan na ks. Stanisława Suchnowolcu przez nieznaną sprawców. Przesłanie list społecznych. Nadanie sprawie charakteru listu otwartego.

Powiadomienie Wojewody Białostockiego o powstaniu Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Partii i Stronnictw Niezależnych działającej na obszarze przez niego administrowanym.

16.09.1988r. uroczystość zorganizowana przez G.S. "Podlasie" w związku z 49. rocznicą napaści Związku Sowieckiego na Polskę. Ul. Zwycięstwa, godz. 13, grób Nieznanego Żołnierza z 1920 roku. Uczestniczyło ok. 100 os. b. Czyżby zła pogoda lub niedoinformowanie przyczyniły się do absencji niektórych kręgów i osób określających siebie za opozycyjne? Cnieelibyśmy wierzyć, że tak. Wieniec, zalicze, odpiwano Hymn Narodowy, Nie chcemy komuny... Różaniec. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem wygłoszonym przez Józefa Korolkiewicza. Cytujemy:

"Mam zaszczyt powitać Państwa i podziękować za przybycie w imieniu Konfederacji Polski Niepodległej Grupy Skonfederowanej PODLASIE. Spotkaliśmy się tutaj w przeddzień 49 rocznicy napaści Związku Sowieckiego na Polskę wspólnie z hitlerowskimi Niemcami. Wprawdzie jest to grób Nieznanych Żołnierzy z 1920 roku, ale lata 1920 i 1939 mają wspólny mianownik. Jest nim Rosja Sowiecka. Data 17 września 1939 roku stanowi ważną cezurę czasową w naszej najnowszej historii. Po 17 września Polska straciła swe szanse na kontynuowanie walki z Niemcami, a szanse takie były realne.

Pewne sprawy muszą być powiedziane wprost. Chciałem przy tym zaznaczyć, że przetoczone niżej stwierdzenia nie mają służyć zaognianiu relacji Polska - Związek Sowiecki, lecz wypowiedam je gwoili obiektywnej prawdzie. Taki jest obecnie kurs i tutaj i tam.

To Związek Sowiecki winny jest rozpętania II wojny światowej. Bez jego akceptacji i współudziału nie byłoby napadu Niemiec na Polskę i świat żyłby w spokoju. To Związek Sowiecki do 22 czerwca 1941 roku wspomagał III Rzeszę w sensie gospodarczym, militarnym i propagandowym. To Związek Sowiecki w 1939 roku wołał w świat swymi środkami masowego ogłupiania jako o agresorach, wskazując na Francję i Anglię. To Związek Sowiecki doprowadził do IV rozbioru Polski, bez niego nie byłoby Katynia, Łęgrów, masowej eksterminacji narodu polskiego i istniejącej do dziś tzw. "władzy ludowej". To Związek Sowiecki lat Stalina i jego komunistycznej partii odpowiedzialne są za zbrodnie ludobójstwa i przestępstwa przeciwko ludzkości.

Chcę nadmienić, że jak dotąd Związek Sowiecki nie został notepiony na arenie międzynarodowej, jak dotąd setki tysięcy Polaków oczekają na moralne i materialne zadośćuczynienie, które się im od niego należy.

Po 17 września 1939 roku Polska utraciła swą wolność, niepodległość i suwerenność. Stan ten trwa do dziś. Jesteśmy narodem i krajem bez państwa. Decyzje za nas podejmowane są na Kremlu i przekazywane do realizacji nieistniejącemu PRL. Taki stan nie może trwać dłużej. PRL jest formą przejściową, PRL jest wyrzutem sumienia Europy i wolnego świata. Na tym świecie wszystko jest względne, zmieniają się realia, zmieniają się płaszczyzny odniesienia a żadne zło nie trwa wiecznie. Budzą się narody i żądają swej tożsamości, ma to również miejsce w sowieckim imperium. Nasze żądanie na dziś, żądanie do okupanta i naszych aliantów z II wojny światowej, to wolna, suwerenna i niepodległa III Rzeczpospolita Polska. Polska, w której o swym losie decydować będzie autentyczna reprezentacja narodu, gdzie obywatel będzie podmiotem, gdzie będzie jedność w różnorodności.

Na zakończenie swego wystąpienia chciałem jeszcze raz podziękować Państwu za udział w dzisiejszej uroczystości. Ma to ogromne znaczenie, gdyż po raz pierwszy od wielu lat zdobyliśmy się na tożsamość. I nie jest to bez znaczenia dla "Konfederacji", jej programu i sympatyków."

17.09.1988r. Delegacja G.S. "Podlasie" uczestniczyła w uroczystościach Świata Ludzi Pracy na Jasnej Górze. Transparent ze statutowym hasłem "Wolność i Niepodległość". Liczne ulotki G.S. "Podlasie" w Warszawie, Częstochowie, Białymstoku i woj..

19.09.1988r. Wizyta kierownictwa G.S. "Podlasie" w Warszawie u władz statutowych Konfederacji. Poruszone tematykę personalną w Okręgu jak i sprawy związane z III Kongresem KPN.

R E D A K C J A

Podziękowania:

panowie KW za 50 tys. zł KS za 1 tys. LB za 5 tys. pani MK za 50 tys., "Solidarność" PPU za 20 tys., rolnicy za wykonanie wyrobów mięsnych dostarczonych do Jastrzębia. KIEROWNICTWO GS PODLASIE. REDAGUJE ZESPÓŁ. CENA 50 ZŁ. Pismo Gr. Skonf. PODLASIE KPN BIAŁYSTOK SO 16